

Krzysztof Malinowski, *Przemiany niemieckiej polityki bezpieczeństwa 1990–2005*, Instytut Zachodni, Poznań 2009, ss. 655.

W 2009 r. na polskim rynku publikacji naukowych ukazała się interesująca książka z dziedziny nauki o stosunkach międzynarodowych (*dalej NSM*) objaśniająca przemiany niemieckiej polityki bezpieczeństwa w latach 1990–2005. Jej autorem jest Krzysztof Malinowski, pracownik naukowy Instytutu Zachodniego w Poznaniu. Zainteresowania naukowe Autora od wielu lat koncentrują się na problematyce niemieckiej. W badaniach tych można wyróżnić trzy dominujące nurty: 1) poświęcony bilateralnej problematyce polsko-niemieckiej; 2) dotyczący niemieckiej polityki bezpieczeństwa; 3) obejmujący problematykę niemiecką objaśnianą w oparciu o teoretyczny wybór Autora w postaci konstruktywistycznej teorii stosunków międzynarodowych. Recenzowana książka wpisuje się całkowicie w ten ostatni nurt zainteresowań badawczych K. Malinowskiego.

Podstawowym celem badawczym Autora jest wyjaśnienie ewolucji polityki bezpieczeństwa RFN w latach 1990–2005, a w szczególności charakteru, zasięgu i skutków tej ewolucji. W związku z tym głównym przedmiotem analizy są: 1) działania RFN w kształtowaniu pozimnowojennego instytucjonalnego ładu bezpieczeństwa w Europie oraz 2) zmiana niechętnego nastawienia RFN do użycia siły militarnej i udziału w operacjach sojuszniczych. Autor ukazuje tę ewolucję jako przemianę międzynarodowej roli Niemiec oraz przemianę ich tożsamości, którą wcześniej charakteryzował sceptycyzm w sprawach militarnych i aprobatą zachodniego multilateralizmu.

Realizując ten cel, autor stawia trzy podstawowe pytania badawcze:

1) *O warunki konstytutywne ewolucji niemieckiej polityki bezpieczeństwa?*

Istotę tego pytania, a właściwie sposób udzielania na nie odpowiedzi Autor wiąże

z uprzednim rozstrzygnięciem dylematu: a) czy proces ten należy interpretować przede wszystkim przez pryzmat zmieniających się interakcji w systemie międzynarodowym?; b) czy należy go traktować jako racjonalne działanie decydentów dążących do optymalizacji pozycji Niemiec w imię niemieckich interesów?

W NSM dylemat ten wpisuje się w jedną z podstawowych dyscyplinarnych kontrowersji wyrażaną najczęściej opozycją pojęć *agent–struktura* i konkurowaniem w konsekwencji perspektyw teoretycznych, na gruncie których dokonuje się szczególnego dowartościowania jednego z tych pojęć. Najogólniej mówiąc, znajduje to swój wyraz w rozstrzygnięciach ontologicznych i epistemologicznych, które dzielą badaczy na zwolenników teorii holistycznych i teorii indywidualistycznych lub inaczej systemowych i redukcyjnych (K. Waltz). Wobec tego kluczowego teoretycznego rozstrzygnięcia autor zajmuje stanowisko *via media* (A. Wendt). Świadczy o tym teza, że [...] *mechanika ewolucji* [niemieckiej polityki bezpieczeństwa – A.G.] *polegała na wzajemnej, choć nie ekwiwalentnej determinacji obu tych tendencji, czyli zarówno wpływu otoczenia międzynarodowego, jak i podmiotowej roli RFN oraz na wyraźnej zmianie tożsamościowych uwarunkowań działań niemieckich decydentów. Chociaż ewolucja niemieckiej polityki bezpieczeństwa była procesem formowanym raczej przez zmieniający się kontekst zewnętrzny, to nie była automatyczna. [...] Mechanikę ewolucji odzwierciedlał specyficzny paradoks wynikający z kontynuowania podstawowych zasad „starej” RFN w obliczu rosnących oczekiwań sojuszniczych, jak i nowych aspiracji międzynarodowych zgłaszanych przez establishment zjednoczonych Niemiec* (s. 13). Paradoks ten

w niemieckiej literaturze przedmiotu jest conceptualizowany na różne sposoby. W tym miejscu pozwolę sobie wyrazić go w języku bliższym realizmowi politycznemu odwołując się do sformułowań niemieckiego historyka Lutza Niethammera. Mówiąc o niemieckiej reakcji na koncepcję „końca historii” Francisa Fukuyamy, Niethammer uważa ją za wymuszoną, ale też buntowniczą. Z jednej strony nie chciano lekceważyć sygnałów amerykańskich. Z drugiej strony sygnały te [...] były sprzeczne z poczuciem, że wraz z upadkiem imperium sowieckiego powiało świeżym powietrzem, owym środkowoeuropejskim świeżym powietrzem, które niosło obietnicę zniesienia zniewolenia innego rodzaju, a mianowicie podziału Niemiec, przybliżając te wszystkie rejony Europy Wschodniej jako petentów zabiegających o współpracę, które jako obejmujące mniej więcej te same terytoria kolonii Rzeszy Niemieckiej już raz niemal zdobyto, zabraniając sobie potem takiego ich traktowania ze względu na klęskę, moralność i rzekomą stabilizację bloku wschodniego. [...] historia o tyle zaczyna się naprawdę, że Niemcy zostają wezwane do ponownego współuczestniczenia w globalnej odpowiedzialności. Często okraszano to narodowo-demokratycznie, wskazując na demonstrujący w Lipsku naród jako podmiot historii. Ale ukryte hasło brzmiało: mocarstwo¹.

Wracając do kwestii teoretycznych warto zaznaczyć, że Autor stawia ten dylemat teoretyczny w złagodzonej formie. Otóż charakteryzując jedną ze stron tego dylematu mówi o *interakcjach w systemie międzynarodowym*. Tym samym nie odwołuje się do mocnego założenia systemowego w rodzaju realizmu strukturalnego K. Waltza, lecz do propozycji jego uzupełnienia zawartej w koncepcji mi-

crostruktury A. Wendta. Waltz włącza bowiem interakcje do swojej definicji redukcjonizmu. Inaczej mówiąc w tym mocniejszym Waltzowskim podejściu *interakcje w systemie międzynarodowym* należą do poziomu jednostkowego. Dla Wendta teorie mikrostrukturalne odnoszą się do poziomu interakcji i wyjaśniają wydarzenia polityczne przez odwołanie się do stosunków zachodzących pomiędzy elementami systemu². Z punktu widzenia realizmu strukturalnego dylemat taki nie istnieje. Teorie, które koncentrują się na *interakcjach w systemie międzynarodowym* i teorie, które koncentrują się na *racjonalnych działaniach decydentów* dla strukturalnego realisty, są teoriami redukcyjnymi.

2) *O konsekwencje „normalizacji” w polityce Niemiec dla ich pozycji międzynarodowej i relacji sojuszniczych?*

Autor dąży w ten sposób do wyjaśnienia konsekwencji dla polityki Niemiec paradoksu „normalizacyjnego” i pokazania w jaki sposób ograniczał on zajęcie przez Niemcy współkierowniczej roli w zachodnim sojuszu.

3) *O znaczenie normalizacyjnych przekształceń dla przemian tożsamości Niemiec, a przede wszystkim ich wpływu na dezaktualizację „kultury powściągliwości” w sprawach militarnych?*

Autor stawia tym samym ogólne pytanie czy nie doszło do bardziej fundamentalnej zmiany w tożsamości zjednoczonych Niemiec?

Tak sformułowane pytania badawcze wskazują, że celem Autora jest w mniejszym stopniu dokonanie rekonstrukcji przemian niemieckiej polityki bezpieczeństwa, w większym zaś dążenie do ich wyjaśnienia (interpretacji). Cel ten, chociaż Autor nie wyraża go wprost, wskazuje na jakość naukowych

¹ L. Niethammer, *Postmodernistyczne wyzwanie. Historia jako pamięć w epoce nauki*, w: *Opowiadanie historii w niemieckiej refleksji teoretycznohistorycznej i literaturoznawczej od oświecenia do współczesności*, red. J. Kałężny, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2003, s. 249–250.

² A. Wendt, *Spoleczna teoria stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008, s. 142.

ambicji leżących u podstaw recenzowanej książki. *Ewolucję polityki bezpieczeństwa RFN w latach 1995–2005 można oceniać zarówno na podstawie ustaleń rekonstrukcyjnych, jak i posługując się innowacyjną konceptualizacją, polegającą na powiązaniu zmian polityki RFN z oddziaływaniem interakcji międzynarodowych oraz przemianami tożsamości i wskazaniu na jej potencjał legitymizujący i modelujący działanie* (s. 22).

Przed charakterystyką wyborów teoretycznych Autora („innowacyjną konceptualizacją”) warto wspomnieć o istotnym rozstrzygnięciu pojęciowym związanym z podstawowym przedmiotem rozprawy: polityką bezpieczeństwa. Autor odwołuje się w tym względzie do społecznego ujęcia problematyki bezpieczeństwa (tzw. *societal security*) zaproponowanego przede wszystkim przez kopenhaską szkołę stosunków międzynarodowych. Nowym wymiarem tego rozumienia bezpieczeństwa jest jego objaśnianie jako rezultatu społecznych konstrukcji. W analizie bezpieczeństwa prowadzi to między innymi do interpretacji politycznego dyskursu o zagrożeniach. W konsekwencji znaczenie badawcze mają okoliczności w jakich dochodzi do dyskursywnego kreowania nowej rzeczywistości politycznej dotyczącej bezpieczeństwa (tzw. *sekurytyzacji*) i jakie są jej skutki. Autor interpretuje w książce politykę bezpieczeństwa przez pryzmat społecznych konstrukcji (role, tożsamości, normy) oddziałujących na zachowanie państwa. Tym samym zajmuje stanowisko, że bezpieczeństwo nie jest kategorią odnoszącą się jedynie do rozkładu czynników materialnych, ale zależy także od relacji niematerialnych między państwami albo mówiąc inaczej, że idee też znaczą w tej kwestii (praktykowanie ról, kształtowanie się tożsamości i interesów odnoszących się m.in. do użycia siły militarnej czy miejsca zajmowanego w stosunkach międzynarodowych).

Jeden z podstawowych problemów, który Autor wyjaśnia dotyczy genezy, charakteru i skutków tzw. „normalizacji”, czyli ewolucji niemieckiej polityki bezpieczeństwa po zjed-

noczeniu Niemiec. Wskazywanym przez Autora celem tej „normalizacji” jest uzyskanie przez Niemcy [...] *bardziej samodzielnego statusu międzynarodowego* [...] (s. 22). Poszukując narzędzi do rozwiązania tego problemu Autor określa pole swojego wyboru (na marginesie warto zaznaczyć nie jedynie możliwe w NSM) w ramach [...] *kluczowego dylematu metodologicznego między racjonalizmem a konstruktywizmem, tzw. debaty agent – structure, wprowadzonej do teorii stosunków międzynarodowych przez Alexandra Wendta i nawiązującej do analogicznych, wcześniejszych koncepcji na gruncie socjologii* (A. Giddens, M. Archer) (s. 22). Warto jeszcze raz zauważyć, że Autor w książce przyjął zawężającą interpretację podejścia strukturalistycznego. W przyjętym przez siebie znaczeniu ogranicza ją jedynie do interpretacji ludzkiej działalności jako oddziaływania intersubiektywnych idei – [...] *przemiana polityki Niemiec to nieunikniony efekt dostosowań do rosnących oczekiwań sojuszników i partnerów, zapośredniczona w zmieniających się rolach i tożsamościach* (s. 22). W konsekwencji poza zakresem jego rozważań pozostają czynniki określające materialne warunki struktury, ale także przyczynowa rola struktury rozumianej na sposób K. Waltza.

Uzupełniając umiarkowany społeczny konstruktywizm Wendta, Autor rozszerza sposób rozumienia roli aktora w reprodukcji struktury poprzez włączenie koncepcji zamierzonych, niezamierzonych i funkcjonalnych działań aktora oraz ukazuje przemiany tożsamości jako dyskursywny proces zachodzący na poziomie aktora. Proces ten uznaje jednak za pozostający w izomorficznym związku z oddziaływaniem struktury.

Ostatecznie, prowadzi w rozprawie dwa postępowania analityczne: jedno z perspektywy struktury (moim zdaniem, w istocie z perspektywy mikrostruktury); drugie z perspektywy aktora. W tym pierwszym dąży do rozpoznania przede wszystkim przemian interakcji w zachodnim systemie bezpieczeństwa. Analizuje zmieniające się usytuowanie

„znaczących innych” (USA, Francja, ZSRR/Rosja) i ich wpływ na tożsamość i zachowania Niemiec. W tym drugim, rozpoznaje w jaki sposób Niemcy kształtowały swoje interakcje ze „znaczącymi innymi”. W szczególności przedmiotem jego zainteresowania jest analiza czy i w jakim zakresie polityka Niemiec prowadziła do reprodukcji istniejących interakcji z zachodnimi sojusznikami oraz praktyk i instytucji w zachodnim systemie bezpieczeństwa, a w jakim przyczyniała się do ich modyfikacji.

Analiza ta pokazała, że multilateralne działania Niemiec na rzecz instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego oraz ostrożny udział w operacjach sojuszniczych związane były z interakcjami w sojuszu zachodnim (reprodukcja struktury) i jednocześnie pośrednio umacniały ich przemiany. Implikowało to bardziej wpływową pozycję międzynarodową Niemiec.

Autor objął porównawczą analizą zmieniające się role międzynarodowe „znaczących innych” i ich wzajemne oczekiwania. Działania Niemiec bada zarówno poprzez analizę motywów i kalkulacji ich decydentów jak i określenie ich znaczenia dla reprodukcji interakcji. Przeobrażenia tożsamości wyjaśnia poprzez analizę dyskursu.

Konstruktywistyczny program badawczy w dziedzinie badań nad bezpieczeństwem (*security studies*) zaowocował w NSM licznymi pracami dotyczącymi wielu problemów i różnych okresów historycznych. Prowadzono między innymi badania nad wojną trzydziestoletnią, amerykańską neutralnością w XIX w., brytyjską i francuską doktryną militarną w okresie międzywojennym, antymilitaryzmem w powojennej Japonii i Niemczech i izraelską polityką zagraniczną w latach 90. Konstruktywiści zajmowali się także badaniem istotnych politycznie problemów związanych z rozwojem globalnych zbrojeń, problemem pokoju między liberalnymi demokracjami, niestosowaniem nuklearnej i chemicznej broni czy zmianami NATO.

Z tego punktu widzenia wybór teoretyczny Autora i wybór przedmiotu badań należy uznać za całkowicie uzasadniony. Szczególnie godne uznania jest znaczenie, jakie nadał Autor swojemu wyborowi teoretycznemu. W polskiej NSM jest to niestety postępowanie rzadkie. W związku z jasno określonym stanowiskiem teoretycznym Autora uznaję za uzasadnione postawienie kilku pytań. Moim celem jest skłonienie Autora (teoretyka) zajmującego *explicité* stanowisko teoretyczne do rozświetlenia pewnych kwestii, które można uznać za kontrowersyjne. W recenzji podejmuję jedynie próbę zwrócenia uwagi na pewne kwestie w ramach teoretycznych zakresów przez Autora.

W ostatnich latach tradycyjnemu koncentrowaniu się na sile i polityce w studiach nad bezpieczeństwem przeciwstawiono podejście ideacyjne. Bez zbędnej tutaj precyzji można uznać, że etykiety „konstruktywizm” i „kulturalizm” (dalej *konstruktywizm*) dobrze opisują ten ideacyjny zwrot w studiach nad bezpieczeństwem³. Konstruktywizm szczególne znaczenie przydaje wpływowi norm na bezpieczeństwo międzynarodowe. Normy są rozumiane jako intersubiektywne przekonania o społecznym i naturalnym świecie, które definiują aktorów, ich sytuację i możliwości działania. Normy są intersubiektywne w znaczeniu ich zakorzenienia i reprodukcji przez społeczną praktykę. Praktyka dyplomacji ustanawia i tym samym reprodukuje akceptowane międzynarodowo przekonania o możliwościach państwa. Normy konstytuują aktorów i znaczące działania poprzez umieszczanie obu w społecznych rolach (np. państwo, organizacja militarna) i społecznych środowiskach (np. nowożytny system międzynarodowy, system europejski, system atlantycki). Normy regulują działanie przez definiowanie co jest właściwe i co jest skuteczne.

³ Zob. T. Farrell, *Constructivist Security Studies: Portrait of a Research Program*, International Studies Association, 2002, s. 49.

Konstruktywiści koncentrują się zatem na społecznej strukturze działania państwa na poziomie systemu międzynarodowego. Dla realistów bardziej znacząca jest materialna struktura systemu międzynarodowego. Państwa robią to do czego robienia mają siłę. Według konstruktywistów zaś państwa robią to o czym myślą, że jest bardziej właściwe. W robieniu tego państwa kierują się normami (definiują formalne zasady i akceptowane praktyki), które definiują ich tożsamości jako głównych aktorów w stosunkach międzynarodowych. Mimo że konstruktywiści są zainteresowani w badaniu jak normy kształtują stosunki międzynarodowe w ogólności, większość ich prac koncentruje się na normatywnych podstawach międzypaństwowych konfliktów i użycia przemocy przez państwa.

(a) Realisci mają tendencję do wrzucania konstruktywistów i zwolenników teorii krytycznej do jednego worka i określania ich jako „postmodernistów” zaprzeczających możliwości uzyskania obiektywnej wiedzy. W rezultacie ma prowadzić to konstruktywistów do akceptacji tezy o możliwości niekończących się interpretacji świata (epistemologia interpretywistyczna). Oczywiście, w swej wersji umiarkowanego konstruktywizmu A. Wendt dowodzi, że konstruktywiści są modernistami w pełni popierającymi naukowy projekt falsyfikacji teorii za pomocą danych⁴. Pytanie do Autora książki dotyczy jego stanowiska w tej kwestii. W szczególności, czy posługiwanie się pozytywistyczną epistemologią w konstruktywistycznym postępowaniu badawczym jest rzeczywiście możliwe?

(b) Konstruktywistom stawia się niekiedy zarzut, że ich celem jest promowanie pokoju co prowadzi do szczególnego koncentrowania się na zmieniającym się zachowaniu państwa. Na przykład, konstruktywiści koncentrują się na badaniach ukazujących jak

konflikt między państwami jest regulowany przez normy zakazujące pewnych form wojny („nuklearne taboo”). Jeffrey Legro nazywa to „problemem dobrych norm” sugerując, że „złe” rzadko stają się przedmiotem badania. Pytanie do Autora książki dotyczy jego stanowiska w tej kwestii w związku z procesem „detabuizacji” normy nieużywania siły militarnej przez Niemcy. W szczególności czy istotą tego procesu „detabuizacji” jest zastępowanie „dobrej” normy „złą” normą i jak na gruncie podejścia konstruktywistycznego można ten problem rozstrzygnąć?

(c) Konstruktywistyczne podejście do studiów nad bezpieczeństwem stoi przed dwoma metodologicznymi problemami: pierwszy, to udowodnienie istnienia norm; drugi, to wykazanie, że normy wpływają na zachowania⁵.

Pierwszy z problemów wiąże się z ontologicznym statusem nadawanym przez konstruktywistów zjawiskom nieobserwowalnym. Konstruktywiści uznają obiektywne istnienie norm. Normy według nich nie są ideami znajdującymi się jedynie w ludzkich głowach, ale podzielanymi społecznie przekonaniem znajdującymi się „na zewnątrz” (w realnym świecie), w znaczeniach jakie nadają materialnym rzeczom i praktykom, którymi kierują. Społeczne praktyki mogą być obserwowane bezpośrednio, ale nie podzielane normy leżące u ich podstaw. Zatem, jak możemy wiedzieć, że podzielane normy istnieją? Oczywiście konstruktywiści, najkrócej mówiąc, nie są zainteresowani tak bardzo przekonaniem aktorów, jak *podzielanymi* przekonaniem aktorów. Zatem, przekonania muszą zostać uprzednio wyrażone, aby mogły być podzielane. Normy międzynarodowe odnajdujemy zatem w prawie międzynarodowym, zwyczajach międzynarodowych, traktatach i decyzjach międzynarodowych instytucji prawnych. Ryzyduami strategicznej kultury (np. niemieckiej) są wystąpienia polityków,

⁴ A. Wendt, *Constructing International Politics*, „International Security” 1995, vol. 20, nr 1, s. 75.

⁵ T. Farrell, op. cit., s. 60.

tajne dokumenty polityczne, programy itp. W swoim objaśnianiu ewolucji niemieckiej polityki bezpieczeństwa Autor wyjaśnia przeobrażenia tożsamości Niemiec poprzez analizę dyskursu. Moje pytanie dotyczy sposobów, poprzez które można „odkrywać” np. retoryczny czy ideologiczny (tu w znaczeniu mistyfikujący) charakter tego dyskursu? Z tym pytaniem wiąże się kolejne, czy istnieją inne dyskursy w Niemczech, które w inny sposób postrzegają przeobrażenia tożsamości Niemiec? (np. dyskurs prowadzony w ramach *nowej geopolityki*⁶).

Drugi z wymienionych problemów metodologicznych dotyczący wykazania, że normy wpływają na zachowania wiąże się z „mierzeniem” siły norm. James Davis sugeruje, że „siły norm” możemy poszukiwać w politycznym dyskursie prowadzonym wewnątrz państwa (w pewnym, choć ograniczonym stopniu, taki jest wybór Autora książki), narodowych instytucjach (prawo, procedury) i narodowej polityce. Jednak, ponieważ wiele norm może wpływać na aktora (tutaj Niemcy), często o konkurencyjny lub sprzecznej zawartości z punktu widzenia dyspozycji jakie zawierają do zachowania, jak określić, która norma okaże się najbardziej wpływowa? Za interesujące poznać uznaję w tej kwestii pytanie, czy lata jakie upłynęły od końcowej cezury analizy (2005 r.) dostarczają nowego materiału w tej sprawie? Wreszcie, dwa pytania o bardziej ogólnym charakterze. Pierwsze pytanie dotyczy stanowiska Autora w kwestii możliwości ustalenia konkluzyjnego związku przyczynowego między normami i zachowaniem? Drugie pytanie, czy neorealiści mają rację krytykując i odrzucając konstrukttywizm jako postmodernistyczny program badawczy (w „duchu” teorii krytycznej – świat należy nie tylko objaśniać, ale także

zmieniać), z którym nie warto kooperować?

Wyjaśnienie ewolucji niemieckiej polityki bezpieczeństwa Autor prowadzi w czterech układach odniesienia. Tematyka i kolejność rozdziałów książki są konsekwencją przyjętej koncepcji analizy i co szczególnie warto podkreślenia postępują w sposób konieczny za dokonanymi rozstrzygnięciami teoretycznymi.

W rozdz. I zatytułowanym *Badania nad niemiecką polityką bezpieczeństwa* Autor dokonuje znakomitego krytycznego podsumowania dotychczasowych badań nad niemiecką polityką bezpieczeństwa w ujęciu neorealistycznym i konstruktywistycznym oraz przedstawia w pogłębiony sposób własne stanowisko teoretyczne.

W rozdz. II prezentuje zmiany w stosunkach bilateralnych Niemiec z ich sojusznikami i partnerami. Koncentruje się w szczególności na ukazaniu redukcji dotychczasowych ograniczeń strukturalnych polityki bezpieczeństwa Niemiec i modyfikacji ich ról międzynarodowych. Wyraźnie podkreśla przy tym, że obsadzanie Niemiec w nowych rolach przez otoczenie międzynarodowe ma podstawowe znaczenie, ponieważ stanowi uwarunkowanie pierwotne wobec ich podmiotowości.

Rozdz. III zawiera analizę udziału Niemiec w przebudowie instytucji bezpieczeństwa europejskiego (KBWE/OBWE, NATO oraz WE/UE) jako rezultatu ich nowych ról splatając je z pierwotną multilateralną tożsamością RFN.

W rozdz. IV Autor ukazuje ewolucję stanowiska Niemiec wobec użycia siły militarnej w konfliktach i kryzysach międzynarodowych pod wpływem oczekiwań międzynarodowych oraz w połączeniu z zachodzącymi przemianami wewnętrznymi (zmianami nastawienia elit politycznych i będących tego konsekwencją zmianami uwarunkowań prawnych). Autor bada także restrukturyzację Bundeswehry i modyfikacje systemu decyzyjnego w sprawie delegowania sił zbroj-

⁶ Zob. M. Bassin, *Between realism and the „New Right”: geopolitics in Germany in the 1990s*, Transactions of the Institute of British Geographers, 2003, vol. 28, s. 350–366.

nych do udziału w operacjach zagranicznych. Bardzo interesującą częścią rozważań jest ukazanie oddziaływującego znaczenia *wczesniejszej powściągliwej tradycji militarnej* znajdujące wyraz w zachowaniu istotnej roli parlamentu i zachowaniu powszechnego obowiązku służby wojskowej.

W rozdz. V zatytułowanym *Przemiany tożsamości Niemiec w polityce bezpieczeństwa* Autor w formie swego rodzaju kwintesencji do ustalonych wcześniej (w poprzednich rozdziałach) zmienionych ról Niemiec (ogólnoeuropejskiej, transatlantyckiej i europejskiej) odnosi przeobrażenia tożsamości Niemiec. Wpływ tych przeobrażeń na podstawowe normy polityki bezpieczeństwa – antimilitarystyczną (*Nie wieder Krieg*) i zachodniego multilateralizmu (*Nie wieder Sonderweg*) Autor wyjaśnia poprzez analizę dyskursu niemieckiej elity politycznej.

Do najważniejszych teoretycznych wniosków badawczych sformułowanych przez Autora (pomijam tutaj szereg wniosków o charakterze esencjalistycznym) należy zaliczyć:

1. Wniosek, że polityka bezpieczeństwa Niemiec w badanym okresie była wypadkową wielu czynników i nie można jej interpretować wyłącznie w kategoriach interesu narodowego lub dominującego wpływu sojuszników Niemiec powodującego automatyczne dostosowanie do ich oczekiwań w niemieckiej polityce.

2. Wniosek, że choć paradygmat racjonalistyczny dobrze radzi sobie z objaśnianiem

ewolucji polityki Niemiec w kategoriach zbiegania o korzyści statusowe, to nie pozwalała na przekonującą interpretację ich multilateralnego zachowania w instytucjach sojuszniczych i ostrożnego nastawienia do użycia siły militarnej.

3. Wniosek, że koncepcja postulująca wzajemną konstytutywność aktora i struktury może być efektywnie stosowana do badań nad polityką zagraniczną. Autor swoją analizą przekonuje, że możliwe jest rozszerzenie tej koncepcji, tzn. zaproponowanie wariantu konstruktywistycznej analizy polityki państwa uwzględniającej przemiany tożsamościowe będące wynikiem politycznego dyskursu, jak i niezamierzone skutki działań aktora w reprodukcji interakcji międzynarodowych.

4. Wniosek, że analityczny schemat „kontynuacja–zmiana” należy rozpatrywać w kontekście tworzonego przez napięcia między środowiskiem międzynarodowym a ograniczeniami tożsamościowymi.

Opublikowaną książką K. Malinowski zajmuje mocne teoretycznie stanowisko, proponując konstruktywistyczny sposób analizy przemian niemieckiej polityki bezpieczeństwa. Już sam ten fakt należy uznać za wystarczający powód do zainteresowania się książką wszystkich zajmujących się nauką o stosunkach międzynarodowych.

Andrzej GAŁGANEK

Poznań

Spółeczne konteksty w badaniach nad stosunkami międzynarodowymi. Uwagi do recenzji prof. dra hab. Andrzeja Gałganka

Konstruktywizm społeczny obecny w badaniach stosunków międzynarodowych już od kilkunastu lat stara się z dość dużym powodzeniem lansować zagadnienia ontologiczne przy wyjaśnianiu zachowania państw

na arenie międzynarodowej. Innymi słowy dąży do uzupełnienia preferowanego przez pozytywistyczne podejścia sposobu kauzalnego wyjaśniania zachowania aktora, przez zwrócenie uwagi na procesy związane z kon-